dersky x ST, tęsknię do lata

poczułem zapach ciepłego lata i drzew
czerwona skóra
kojona przez ciepły deszcz
i twoje usta nie czują już smaku łez
tęsknie do lata
nie próbuj zatrzymać mnie

twoja skóra, moje usta
odbijamy się na fali
niby papierowa łódka
chyba cię traktuję niby kumpla
chyba działa lufka
połamana lufka
to nie moja wina ze się puszcza

ulicami lecę lekko
małe tempo
ja to dziecka
zapity amnezją
napity ambrozją
oko na nieboskłon
oh, lato w mieście po prostu

młody ST

tak dawno nie widziałem cię
tak dawno nie widziałem cię
ślepy na każdy gest
tysiące slajdów z naszych zdjęć
opowiedz jeszcze raz swój sen

miałem drogi dom i basen
dwie nagie kobiety piły wino przy altance
dwie nagie kobiety które pochodziły z Francji
biało szary pudel jakoś dziwnie na mnie patrzył
polaroidowe zdjęcia
samochody s-klass
biała skóra benza
zabytkowe krzesła
złota karoseria
opalona ręka, z tatuażem ręka
w sieci ulic zgubie parę minut ciepła
moja blada cera to potwierdza
twoja blada cera i butelka
a to koi ten strach
gdzie ta nasza męka
lubie to na fejsach
czaisz?

czaje bazę, taka lekcja
chyba moja gęba przypomina ten stan
kiedy robię paypal
przelewamy serca
moje duże przejścia w twoich małych rękach
czaisz?

chyba nie

dlaczego życia takie jest
dlaczego mija każdy dzień
dlaczego żałujemy łez
potrzebuje ciepła
potrzebuje ten smak
ja chce tej magii jak za dziecka